

CO RÓŻNI HOLOCAUST OD INNYCH ZBRODNI LUDOBÓJSTWA ?

[Polish version of “**What makes the Holocaust a uniquely unique genocide?**”,
Journal of Genocide Research (2000), 2 (3; November), 411-430;
https://www.researchgate.net/publication/249004200_What_makes_the_Holocaust_a_uniquely_unique_genocide]

Gunnar Heinsohn

I Rasa żydowska, a nie żydowska wiara jako cel Holocaustu?

To nie za swoją wiarę Żydzi byli prześladowani w czasach Hitlera – i to właśnie dlatego kampania eksterminacji tak zdumiewała Żydów i resztę świata. Stało się tak, jakby siły nienawiści i destrukcji nie znajdujące odpowiednika w najnowszej historii – siły, których potencjału nie podejrzewali ludzie z tak zwanego oświeconego świata – wybuchły z głębin ludzkiej duszy¹.

Leni Yahil zreasumował naukowy konsensus wykluczając żydowską wiarę jako cel hitlerowskiego prześladowania Żydów. Mniejsza zgoda istnieje natomiast co do rzeczywistego celu przyświecającego Hitlerowi. Jednak większość autorów prawdopodobnie wskazałaby na rasistowski antysemityzm, to znaczy program wzmocnienia germańsko-aryjskiej wyższej rasy poprzez oczyszczanie jej z „gorszej krwi”. Nie ma żadnych wątpliwości, że unicestwienie europejskich Żydów często tłumaczono w kategoriach rasizmu jego niemieckich sprawców włącznie z samym Hitlerem. Publicznie Hitler posługiwał się każdym rodzajem antysemityzmu, aby przeprowadzić swój zbrodniczy plan. Sprzymierzał się z tymi spośród chrześcijan, którzy nienawidzili Żydów, z ekonomicznymi i intelektualnymi rywalami Żydów, z

przypuszczalnymi ofiarami „międzynarodowych żydowskich finansów”, ze słowiańskimi nacjonalistami, bałtyckimi antybolszewikami i innymi. Te związki zdradzają elastyczność Hitlera w realizowaniu swego celu. Ale na czym właściwie ów cel polegał? Przecież osobiście nie wierzył on w rasistowski antysemityzm. Tak można wnioskować z listu do Martina Bormanna z 3 lutego, 1945 roku:

Nigdy nie wyznawałem opinii, że Chińczycy czy Japończycy na przykład są rasowo gorsi. I jedni i drudzy należą do starych kultur i przyznaję, że ich tradycje górują nad naszymi. [...] Wierzę nawet, że tym łatwiej mi będzie zrozumieć Chińczyków i Japończyków, im bardziej trwają oni w swej rasowej dumie. [...] Nasza nordycka świadomość rasowa jest agresywna tylko wobec rasy żydowskiej. *Posługujemy się terminem rasa żydowska tylko dla językowej wygody, ponieważ w rzeczywistym sensie i z genetycznego punktu widzenia nie istnieje coś takiego jak rasa żydowska.* Obecne okoliczności narzucają nam tę charakterystykę grupy wspólnej rasowo i intelektualnie, do której deklarują przynależność wszyscy Żydzi świata, niezależnie od narodowości zapisanej w paszporcie każdego z tych ludzi. Tę grupę osób określamy jako rasę żydowską. [...] Rasa żydowska stanowi przede wszystkim *społeczność duchową.* [...] *Rasa duchowa jest silniejszym i trwalszym rodzajem niż rasa naturalna.* Gdziekolwiek się udaje, Żyd pozostaje Żydem [...] stanowiąc smutny dowód na wyższość „ducha” nad ciałem².

Hitler nie tylko rozumiał, że w biologicznym sensie nie istniała rasa żydowska, lecz także miał to samo zdanie dotyczące Niemców, czy innych ludzi. I znów wyraził to prywatnie, już przed 1933 rokiem, ponieważ nie zamierzał rezygnować z krwawej pomocy rasistów:

Ludzie w dzisiejszym politycznym sensie nie stanowią już rasowej jedności, społeczności czystej rasowo. Wielkie migracje światowej historii, wojny, okresy okupacji wroga, ale także naturalne mieszanie się częstsze dzięki handlowi międzynarodowemu, sprawiły, że *wszędzie* w granicach państw, wszystkie istniejące rasy a także mieszanki ras żyją razem.³

Dużo bliższy rasizmowi był stosunek Hitlera do Słowian. Jednak osobistą niechęć żywił tylko wobec Czechów⁴. Uważał, że narody słowiańskie jako grupa nie radzą sobie z państwowością i dlatego stanowią łatwy cel jego podboju przestrzeni osiedleńczej (*Lebensraum*). Ciekawie jest obserwować, jak Hitler – w swej drugiej książce napisanej w 1928 roku, ale wydanej dopiero po wojnie – ocenił Słowian razem z Żydami, aby wskazać z innej perspektywy, że jego antysemityzm nie może być identyfikowany z rasistowskim antysemityzmem:

To naturalne, że w rewolucji bolszewickiej Żydzi objęli stanowiska przywódcze we wszystkich dziedzinach życia w Rosji. Słowiańszczyźnie [*Slawentum*] jako takiej brakuje wszelkich talentów organizacyjnych. Nie potrafi zbudować państw ani ich chronić. Jeśli pozbawić Słowiańszczyznę wszystkich niesłowiańskich elementów jej struktura państwowa natychmiast upadnie⁵.

Chociaż planowane rozwiązanie dla państw słowiańskich było ostateczne i zdecydowanie zbrodnicze na ogromną skalę – do czego później wrócimy – nie dochodziło do prześladowania silnych elementów słowiańskich w Niemczech ani gdziekolwiek indziej poza terytoriami słowiańskimi.

Tylko kiedy chodziło o czarnych Afrykanów Hitler okazał się całkowitym rasistą. Odpowiedni akapit z *Mein Kampf* jest znaczący, ponieważ Hitler potępia ich w kontekście ataku na Żydów. Atakowi skierowanemu przeciwko żydowskiemu systemowi etycznemu – na przykład „Czyż nie jesteście dla mnie jak Kuszyci, wy synowie Izraela?” (*Amos* 9:7), ale w żaden sposób nie przeciwko żydowskiej „rasie”:

Od czasu do czasu czasopisma zwracają uwagę burżuazji na inny przypadek pierwszego Murzyna, który został prawnikiem, nauczycielem, nawet pastorem czy gwiazdą opery, albo jeszcze kimś innym. Podczas gdy bezmyślna burżuazja zachwyca się jego niezwykłymi osiągnięciami, pełny szacunku dla tego wspaniałego wyniku dzisiejszej pedagogiki Żyd przebiegle wykorzystuje okazję do stworzenia nowego dowodu na słuszność teorii o *równości ludzi*, którą w swej misji ma wbić do głów narodów. Zdegenerowany burżuazyjny świat nie dostrzegł, że tak

naprawdę mamy tu do czynienia z obrazą wszelkiego rozsądku, że to niezwykle głupota nieustannie trenować miejscowego antropoida, dopóki nie nabierze się przekonania, że zrobiło się z niego prawnika⁶.

Chociaż Hitler nie uważał żadnych ludzi za gorszych niż czarni Afrykanie, SS nigdy nie otrzymało rozkazu dotyczącego „ostatecznego rozwiązania kwestii murzyńskiej”. Dla kolonialnego terytorium, które miało być zdobyte w Afryce, zaplanowany został surowy Apartheid, mający utrzymać Afrykanów w ciągłym podporządkowaniu⁷. Mimo to, według szacunku przeprowadzonego przez szwajcarskiego historyka Micha Grina, około dwóch tysięcy czarnych kobiet i mężczyzn zostało deportowanych z Niemiec i terytoriów okupowanych do obozów koncentracyjnych i obozów internowania. Chociaż nie byli przeznaczeni do systematycznego unicestwiania, setki spośród nich zginęło⁸. Czterystu Afro-Niemców zostało siłą wysterylizowanych do 1937 roku⁹. Jednak inni żyli w Niemczech przez cały okres nazistowski¹⁰. Sposób traktowania przez Hitlera czarnych Afrykanów świadczy o niesłuszności poglądu, że Auschwitz był produktem skrajnej formy rasizmu. Hitler tak naprawdę nie kultywował takiej formy rasizmu. Ale jego rasizm skierowany był wobec Murzynów. Według logiki teorii rasistowskiej główna wojna Hitlera powinna zostać skierowana przeciwko czarnym Afrykanom. Ale ponieważ została wymierzona w Żydów, należy szukać innych przyczyn tego faktu niż rasizm. Czy to pytanie nie można zaleźć odpowiedzi w antysemyzmie Hitlera i, co za tym idzie, Holocaust okazuje się niemożliwy do wytłumaczenia?

Studium Brigitte Hamann z 1996 r. *Hitler's Wien* okazało się szokiem dla wielu badaczy, ponieważ w okresie życia Hitlera w Austrii (1889-1913):

nie zanotowano żadnego antysemitycznego stwierdzenia Hitlera. [...] Z perspektywy jego pobytu w Linz i Wiedniu nie można odpowiedzieć, dlaczego antysemityzm stał się ostatecznym celem jego kariery. Rozwija się on w latach późniejszych. W 1919 roku [po przegraniu przez Niemcy Pierwszej Wojny Światowej; G. H.] już bardzo agresywnie posługiwał się frazeologią antysemityczną¹¹.

Hitler nauczył się we Wiedniu społecznego Darwinizmu, nabrał przekonania w zwycięstwo silnych nad słabymi. Jednak tego mógł się nauczyć w każdym mieście europejskim. Ale w Wiedniu Hitler nie zrozumiał jeszcze, że żydowski kod etyczny stał na drodze stosowania wśród ludzi reguł świata zwierząt.

Po tym, jak wielu badaczy uznało antysemitki Wiedeń za kolebkę osobistego antysemityzmu Hitlera, teraz muszą oni uznać, że tak naprawdę Hitler stawał po stronie prześladowanych Żydów. Zostało to podsumowane przez jednego spośród tych uczonych, Gordona A. Craiga, w jego recenzji angielskiego przekładu książki Hamann:

Hamann mówi nam o burzliwej dyskusji w 1910 roku dotyczącej szacunku Cesarzowej Elżbiety dla Heinricha Heinego, w której Hitler bronił [niemiecko-żydowskiego] poety i żałował, że nie ma w Niemczech jego pomników. Zanotowano, że podczas innej dyskusji, w męskim domu akademickim, chwalił wielkiego ministra reformatora Marii Teresy, Josepha von Sonnenfelsa i żydowskich muzyków, takich jak Mendelssohn i Offenbach. Miał żydowskich przyjaciół, z którymi omawiał kwestie religijne i przyszłość ruchu syjonistycznego i na których mógł polegać w sprawie pożyczek i innej pomocy w najgorszym czasie. Zawsze wolał sprzedawać swe akwarele żydowskim handlarzom, ponieważ uważał, że są bardziej uczciwi i oferują mu lepsze ceny. Z żadnego wiarygodnego źródła nie wynika, że Hitler wygłaszał jakiegokolwiek antysemitki uwagi w swym okresie wiedeńskim; przeciwnie, słyszano, jak wyrażał podziw dla odwagi, z jaką Żydzi znosili długą historię prześladowań¹³.

Jeszcze w 1938 roku, po niemieckiej aneksji Austrii, dyktator osobiście dopilnował bezpiecznej emigracji szanowanej żydowskiej rodziny lekarza z Linzu, Eduarda Blocha¹⁴. Kiedykolwiek uznał to za stosowne, zwłaszcza po 1930 roku, gdy zwracał się do przemysłowców, wygłaszał mowy, w których antysemityzm nie odgrywał żadnej roli¹⁵. Najbardziej uderzający jest jednak brak u Hitlera *Raundau-Antisemitismus* (głośnego antysemityzmu), który doprowadził wielu badaczy Holocaustu do uznania tego zjawiska za niewytłumaczalne. Wiodący tygodnik

kulturalny w Niemczech, *Die Zeit* (autor Karl-Heinz Janssen), uznał książkę Hamann za punkt startowy, „po którym badania nad Hitlerem mogą się w pełni rozpocząć po raz pierwszy”. Cieszący się największym powodzeniem biograf Hitlera, Joachim Fest, po książce Hamann z 1996 roku, uznał pytanie o antysemityzm Hitlera i źródła tej jego postawy, za „nie mające odpowiedzi i być może takie, na które odpowiedź jest niemożliwa do znalezienia”¹⁶. Ian Kershaw, autor „klasycznej w naszych czasach biografii Hitlera”¹⁷¹⁸ dwa lata później wykazał nie mniejszą ostrożność od swego niemieckiego poprzednika: „Hitler zademonstrował w najbardziej przerażający sposób do czego jesteśmy zdolni. Jednak Auschwitz leży na granicy możliwości wytłumaczenia. Historycy potrafią opisać, jak to się stało, że sprawy zaszły tak daleko, ale dlaczego do tego doszło, pozostaje całkowicie inną kwestią”¹⁹. Jeden z najbardziej utalentowanych młodych badaczy w Niemczech, Ulrich Herbert – choć nie bez nadziei na przyszły postęp – mógł tylko zgodzić się z Kershawem:

Proste stwierdzenie niewytłumaczalności tego wydarzenia [Holocaustu] prowadzi donikąd. [...] Ponieważ teoria Holocaustu jest pełna braków [...], pragnienie zrozumienia tego wydarzenia może być spełnione tylko poprzez wielokrotne zajmowanie się nim²⁰.

Nestor badań nad Hitlerem w angielskojęzycznym świecie, Alan Bullock, powiedział Ronowi Rosenbaumowi w 1998 roku: „Im więcej dowiaduję się o Hitlerze, tym trudniej mi to wytłumaczyć”²¹. A jednak uczeni podzielają silne uczucie, że Hitler był winowajcą, który utorował drogę wszystkim innym winowajcom²². Eberhard Jaeckel widział to podobnie: „Wciąż istnieją pytania bez odpowiedzi. Będziemy musieli jeszcze raz skierować naszą uwagę na Hitlera. To on był na szczycie!”²³ Yehuda Bauer, wybitny izraelski ekspert do spraw Holocaustu, wyraził przekonanie, że nowe odkrycia na ten temat powinny okazać się możliwe: „Hitler zasadniczo jest wytłumaczalny, lecz to nie oznacza, że jego postępowanie zostało wyjaśnione”²⁴. Czy to możliwe, że trzeba zacząć od zrozumienia zasad Hitlera, by zasadniczo go zrozumieć? Wydaje się, że ten autor tak właśnie uważa²⁵.

II Pierwsza zasada Hitlera: wzmocnienie Niemiec poprzez likwidację słabości Niemiec

5 listopada 1937 roku Hitler zwracał się do najwyższych przywódców wojskowych Niemiec, podsumowując swój polityczny wielki projekt. Protokół (*Hossbach-Protokoll*) tego czterogodzinnego spotkania stał się najważniejszym dowodem w Procesie Norymberskim (1945/46), potwierdzającym zamiary Niemiec, by popełnić zbrodnie przeciwko pokojowi oraz zbrodnie wojenne. Protokół, zakończony 10 listopada 1937 roku, stwierdzał:

Podstawowym celem polityki Niemiec jest bezpieczeństwo i ochrona mas ludności oraz zwiększanie ich liczebności. Wobec tego należy zmierzyć się z problemem przestrzeni²⁶.

Program hitlerowskich Niemiec polegający na systematycznej eksterminacji rozpoczął się 1 września 1939 roku, od „czystej krwi Aryjczyków”. Dotyczył psychicznie upośledzonych, w tym noworodków, oraz żołnierzy poważnie rannych podczas wojny wypowiedzianej Polsce 1 września 1939 roku. Około trzystu tysięcy pacjentów w blisko sześciuset niemieckich klinikach psychiatrycznych miało zostać zabitych w komorach gazowych lub za pomocą zastrzyku. Około siedemdziesięciu tysięcy, włącznie z nieznaną liczbą żołnierzy, zostało zamordowanych, zanim wewnętrzny opór nie sprawił, że w listopadzie 1941 roku ta tajna akcja „eutanzji” na jakiś czas utknęła w martwym punkcie. To publiczna msza (3 sierpnia, 1941) przeprowadzona przez katolickiego biskupa Munster i Westfalii, Clemensa Augusta von Galena, w końcu zmusiła Hitlera do tego, by niechętnie, ale bynajmniej nie ostatecznie taktycznie wycofał się w tej akcji (pięćdziesiąt tysięcy pacjentów, łącznie z pacjentami polskich klinik zostało zabitych później)²⁷:

Jeśli komuś wolno siłą usunąć bezproduktywnego człowieka, potem sprowadzić nieszczęście na lojalnych żołnierzy, którzy powracają do ojczyzny poważnie poranieni, jako kalecy, jako inwalidzi. [...] Potem w jakimś tajemnym dekreście pojawi się rozkaz, by metoda zastosowana wobec psychicznie chorych została rozszerzona do innych „bezproduktywnych” ludzi, to znaczy powinna zostać

zastosowana wobec tych, którzy cierpią na nieuleczalne choroby płuc, do starszych osób, które są słabe czy niepełnosprawne, do żołnierzy-inwalidów. [...] Biada ludzkości, biada narodowi niemieckiemu, jeżeli święte przykazanie boskie „Nie będziesz zabijał”, wypowiedziane przez Pana wśród grzmotów i błyskawic na górze Synaj, wyryte przez Pana w sumieniach ludzkości od samego początku, jest nie tylko gwałcone, ale pogwałcenie to jest tolerowane i uchodzi bezkarnie²⁸.

Odwołanie się Biskupa, konserwatywnego i nacjonalistycznego dostojnika, do góry Synaj, może być bardzo znaczące. Dlaczego w ogóle wspominać miejsce, w którym zostało nadane żydowskie prawo? Skąd ta demonstracja żydowskiej strony Chrześcijaństwa, jego *Verjudung* (zażydzenie), jak powiedzieliby naziści? W pierwszym wydaniu pierwszego tomu *Mein Kampf* (1925) Hitler napisał: „Pozbycie się chorych, słabych, zdeformowanych dzieci, to znaczy ich unicestwienie, było w rzeczywistości tysiąc razy bardziej humanitarne niż godne ubolewania szaleństwo naszych czasów”²⁹. Tam gdzie dzieciobójstwo zastępowane jest na przykład przez profilaktyczną kontrolę narodzin, i każde urodzone dziecko jest dzieckiem chcianym, pojawia się „obsesja”

„ratowania” za wszelką cenę nawet najsłabszych, nawet najbardziej chorych. [...] Silniejsza rasa przegna słabszych, bo w końcu instynkt przetrwania zawsze przełamie więzy tak zwanego humanitaryzmu jednostki, pozwalając humanitaryzmowi natury zająć jego miejsce, humanitaryzmowi, który niszczy słabe, by zapewnić przestrzeń silnemu. Dlatego ten, kto chce zapewnić istnienie narodowi niemieckiemu poprzez samoograniczenie jego procesów reprodukcyjnych, pozbawia go przyszłości³⁰.

Hitler nie pozostawił nas w nieświadomości co do tożsamości pomysłodawcy tego tak nienaturalnego „humanizmu”: „Poznając konsekwencje [kontroli narodzin] przekonujemy się, że nieprzypadkowo to przede wszystkim Żydzi tak umiejętnie zasiewają tak śmiertelnie niebezpieczne idee w umysłach naszych ludzi”³¹.

Podczas zjazdu partii w Norymberdze, w 1929 roku, Hitler publicznie przeciwstawił się „żydowskiemu myśleniu”, cytując starsze, indogermańskie prawo:

Gdyby w Niemczech rodziło się rocznie milion dzieci i siedemset do ośmiuset tysięcy najslabszych zostałyby wyeliminowanych, to ostatecznym rezultatem mogłoby być nawet zwiększenie siły. Największe niebezpieczeństwo polega na tym, że sami będziemy przerywać proces naturalnej selekcji (poprzez troskę o chorych i słabych). ... Najbardziej dalekowzroczne państwo w historii, Sparta, systematycznie wprowadzało te rasowe prawa³².

Kiedy zabijanie inwalidów już w pełni się zaczęło, 4 grudnia 1940 roku, Wysoki Konsystorz Stuttgartu, Reinhold Sautter, zaangażował w prywatną dyskusję Eugena Staehle, hitlerowskiego urzędnika kierującego urządzeniami gazowymi w klinice psychiatrycznej w Grafeneck, w Wittenbergii. Staehle ganił Sauttera, który nalegał, by zaprzestał on łamania boskiego prawa. Staehle powiedział: „Piąte przykazanie ‘Nie będziesz zabijał’ nie jest wcale przykazaniem Boga, ale wynalazkiem żydowskim”³³. Przede wszystkim Staehle dał Sautterowi do zrozumienia, że ksiądz, choć prawdopodobnie nie był przyjacielem¹³.

Ludzie Hitlera wiedzieli nie mniej o „żydowskim wynalazku” – zakazie zabijania – niż Biskup Munster. Między tymi dwiema stronami toczył się pośredni dialog. Oczywiście nie możemy dowieść, że stwierdzenie Staehle’a było wypowiedziane zgodnie z najwyższymi rozkazami. Jednak wiemy, iż nie zanotowano, by on sam przeprowadzał badania nad historią zachodniego kodu zachowania. Wiemy jednak, że poczynił słuszną obserwację – nasza cywilizacja rzeczywiście otrzymała prawo zakazujące mordowania ludzi od Judaizmu: „Nie będziesz zabijał”. (*Księga Wyjścia* 20:13; *Księga Powtórzonego Prawa* 5:17).

Pogańscy autorzy starożytności już relacjonowali szerokie stosowanie tego żydowskiego prawa. To ono pierwsze zawierało ochronę nowonarodzonych, których zabijanie było dozwolone w świecie kultury grecko-rzymskiej, tłumaczone względami kontroli urodzin lub zdrowiem. Trzysta lat p.n.e. na przykład, grecki filozof Heceteus z Abdery był pozytywnie zaskoczony faktem, że Żydzi wychowują wszystkie swoje dzieci³⁴. W pierwszym wieku naszej ery, główny historyk Cesarstwa Rzymskiego,

Tacitus, napisał o Żydach: „To śmiertelnym grzechem zabić niechciane dziecko” (*Historiae* Tom V) ³⁵. Philo, żydowski uczyony z Aleksandrii, wyjaśnił związek pomiędzy „Nie będziesz zabijał”, a dobroczynnością w pierwszym wieku naszej ery:

Jednocześnie nawet większe [zło] jest zabronione [dla Żydów] – zabijanie dzieci – okrucieństwo, które jest powszechną praktyką wśród wielu ludzi jako konsekwencja ich wrodzonej mizantropii. [...] Ale kogo możemy nazwać nienawistnym wobec ludzi, jeśli nie pełnych niechęci, bezlitosnych wrogów własnych dzieci? Tylko głupiec mógłby uwierzyć, że osoba, która perfidnie potraktowała tych, związanych z nią przez pochodzenie, okaże dobroć obcym. Ci, którzy podnoszą rękę na własne dzieci, dusząc je i tłumiąc pierwszy oddech życia z niewrażliwością zarówno brutalną, jak i straszliwą, a także ci, którzy wrzucają dzieci do rzeki czy morza, przywiązane do ciężkiego przedmiotu, by utonęły szybciej – takie osoby zapewniają wyraźny dowód swej tożsamości morderców i dzieciobójców. Inni prowadzą dzieci do dziczy i porzucają je – w nadziei, że przetrwają, jak sami mówią, a w rzeczywistości narażając je na najstraszniejszą zagładę. Bo wszystkie mięsożerne bestie zbliżają się bez przeszkód, by pożreć dzieci, to dla nich wielkie święto zapewnione im przez poprzednich opiekunów dzieci, którzy powinni być oddani ich chronieniu, matkę i ojca; a resztki są ogryzane przez drapieżne ptaki, które przylatują później – jeśli ich uwaga nie została przyciągnięta wcześniej, bo jeśli została, to ptaki będą walczyć z bestiami o całe ciało. (*De specialibus legibus*, Tom III, str. 20).

Najważniejszy akapit Tory – dla wszystkich form Judaizmu – podkreśla świętość życia jako istotę prawa i jako wartość identyczną z dobrocią („dobre prawo”):

Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście. [...] Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię, kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo. (*Księga Powtórnego Prawa* 30:15,19).

Dopiero w 318 roku naszej ery żydowski zakaz dzieciobójstwa został przyjęty przez Cesarstwo Rzymskie pod rządami Konstantyna Wielkiego i nigdy już formalnie nie

został usunięty z kodeksów kryminalnych Zachodu i zeuropeizowanych narodów³⁶. Indie, pod rządami Brytyjczyków, uznały dzieciobójstwo za nielegalne w 1839³⁷. Około 1900 roku to samo zrobiła Japonia³⁸. W 1949 w ich ślady poszły Chiny³⁹. Otoczenie Hitlera w pełni rozumiało, że zakaz zabijania dzieci nie stanowi prawa natury, ale zasadę moralną stworzoną przez człowieka – przez „Żydów” – i dlatego także jest możliwy do zniesienia przez człowieka.

III Druga zasada Hitlera: wzmocnienie Niemiec poprzez podbój terytoriów osiedleńczych (*Lebensraum*) i eksterminację ich mieszkańców

W przemówieniu z 5 listopada 1937 roku do swych najważniejszych ludzi Hitler był przygotowany na opór, kiedy doszedł do decydującego punktu w relacjonowaniu przyszłej roli niemieckiego wojska:

Jedynym sposobem na osiągnięcie naszego celu [zabezpieczenia i ochrony mas ludności, a także zwiększenie ich liczebności] będzie polegał na zdobyciu większej przestrzeni mieszkalnej [*Lebensraum*]. To może się wam wydawać jak sen [...] Nie mówię o zdobywaniu nowych ludzi, ale użytecznej rolniczo przestrzeni. [...] Rozwiązanie kwestii niemieckiej leży wyłącznie w użyciu siły i nie obędzie się bez ryzyka⁴⁰.

W partii nazistowskiej Hitler rozwinął takie idee dużo wcześniej. Na początku lat trzydziestych, spotkał Hermanna Rauschninga, nazistowskiego przywódcę Gdańska, który później stał się jego oponentem i opublikował książkę na temat tego spotkania:

Nasi prawnicy i twórcy prawa popełnili podstawowy błąd zakładając, że można *stworzyć życie z kodem praw* i konstytucją. /Nasza rewolucja jest nie jest po prostu polityczna i socjalna. Jesteśmy świadkami *ogromnych gwałtownych zmian w sferze zasad moralnych* i duchowej orientacji człowieka. Wraz z naszym ruchem *era interwencji, era środkowa* dobiega końca. *Tablice Góry Synaj straciły swą ważność. Sumienie to żydowski wynalazek.*/ Naszym obowiązkiem jest doprowadzenie do wyludnienia, podobnie jak naszym obowiązkiem jest zapewnienie właściwej opieki

ludności niemieckiej. Będziemy musieli rozwinąć technologię depopulacji. Zapytacie, co rozumiem przez depopulację. Czy zamierzam wyeliminować całe narody? Mniej więcej tak. Do tego właśnie to doprowadzi. Natura jest okrutna. Dlatego mamy takie same prawo. Przez całe stulecia ludzie pletli bzdury o ochronie biednych. Nadszedł czas, by zająć się ochroną silnych przed gorszymi. Jednym z najważniejszych zadań niemieckich polityków działających poza naszym krajem będzie zapobieganie wszelkimi sposobami dalszemu rozwojowi Słowian. Naturalny instykt nakazuje każdej żyjącej jednostce nie tylko pokonać wroga, ale go zniszczyć. W dawniejszych wiekach istniało *śluszne prawo zwycięzcy do eksterminacji całych plemion, całych narodów*⁴¹.

Od dawna istnieją kontrowersje dotyczące autentyczności stwierdzeń Hitlera w raporcie Rauschninga. Historycy głównego nurtu (np. Schieder⁴², i Broszat⁴³ potwierdzają autentyczność tonu Hitlera – choć nie cytowanego słowo w słowo – podczas gdy inni – włącznie z prawicowymi, takimi jak Haenel⁴⁴– odmawiają uznania Rauschninga za źródło historyczne (np. Tobias⁴⁵). Ten autor wybiera drogę środka, to znaczy posługuje się ustępami wyjętymi z wypowiedzi Hitlera wygłoszonymi w innym czasie i w innym kontekście. Fakt, że Rauschning nigdy nie dostarczył stenograficznych notatek ze swego spotkania z Hitlerem i że jego tekst zawiera interpretacje idei Hitlera, pozostaje bezdyskusyjny dla wszystkich stron kontrowersji. Podstawowe idee Hitlera relacjonowane przez Rauschninga uderzają jako nie tylko oryginalne, ale też bogate w konsekwencje. Chcąc odrzucić je jako podstawowe źródło, trzeba by uznać samego Rauschninga za twórcę tych niezwykłych myśli. Jednak nie istnieją żadne dowody popierające założenie, że analizowane tu sformułowania Rauschninga pochodzą z jego własnych rozważań.

Uderzająco podobny do raportu Rauschninga ze wczesnych lat trzydziestych jest protokół adiutanta Hitlera, Majora Engela, z 20 stycznia 1940 roku, kiedy Hitler płał się w chwale zwycięstwa w pierwszej wschodniej wojnie (Polska, 1939) i przygotowywał dwie wojny zachodnie (Francja/Holandia/Belgia a także Dania/Norwegia, 1940):

F. [Führer] mówi dosłownie „Wojna jest w tym względzie [...] dobrą możliwością”. Już w starożytności całe narody były eliminowane. Narody były deportowane w krótkim czasie⁴⁶.

11 sierpnia 1939 roku – na dwadzieścia dni przed rozpoczęciem ofensywy przeciwko Polsce – Hitler zapewnił swego szwajcarskiego odpowiednika, Wysokiego Komisarza Ligi Narodów dla Gdańska, Carla Jacoba Burckhardta:

Gdybym miał wojnę do przeprowadzenia, raczej prowadziłbym ją dzisiaj niż jutro. Nie prowadziłbym jej tak jak Niemcy Williama II, który stale czuł wyrzuty sumienia, że w pełni zaangażował swe siły zbrojne. Będę bezwzględnie walczył do końca⁴⁷.

11 listopada 1941 roku w prywatnej dyskusji Hitler wyraził własny pogląd na to, dlaczego Niemcy przegrały I Wojnę Światową:

Doświadczyliśmy tego podczas Wojny Światowej: jedynym krajem, który był religijny, były Niemcy i ten kraj przegrał⁴⁸.

Jak należy czytać stwierdzenia takie jak te lub ustępy relacjonowane przez Rauschninga – „Tablice Góry Synaj straciły ważność. Sumienie to żydowski wynalazek./ W dawniejszych wiekach istniało słuszne prawo zwycięzcy do eksterminacji całych plemion, całych narodów”? 5 grudnia 1940 roku Hitler zaaprobował plany *Wehrmachtu*, by zaatakować sowiecką Rosję i zaanektować ją aż do Uralu, to znaczy do granic Azji⁴⁹. Z innych źródeł jasno wynika, co Hitler miał na myśli w swym oświadczeniu z 5 listopada 1937 roku: „Nie zajmuję się zdobywaniem nowych ludzi, ale nadającej się pod rolnictwo ziemi”.

W swych podstawach, program dla Związku Radzieckiego był taki sam jak pierwsza wojna wschodnia, przeciwko Polsce. 22 sierpnia 1939 roku – na dziesięć dni przed atakiem – Hitler jeszcze raz przyzwyczaiał swych generałów i admirałów do swego nowego *Weltanschauung* zdobycia przestrzeni, ale nie jej mieszkańców. Admirał

Canaris, szef niemieckiego wywiadu wojskowego (*Abwehr*), przekazał to Brytyjczykom:

Czyngis-chan doprowadził miliony kobiet i dzieci do śmierci, świadomie i beztrosko. [...] [Hitler] dał rozkaz – i nie będę miał nikogo, kto wypowie choćby słowo krytyki – że wojna nie polega na zdobywaniu konkretnych linii, ale na fizycznej destrukcji wroga. To dla tego celu zgromadziłem moje szwadrony śmierci, na razie tylko na wschodzie, z rozkazem, by wysłać *[każdego] mężczyznę, kobietę i dziecko polskiego pochodzenia i polskiej mowy na śmierć, bezlitośnie i bez współczucia. Tylko takimi środkami można osiągnąć Lebensraum, której wymagamy*⁵⁰.

Po psychicznie upośledzonych i poważnie rannych niemieckich żołnierzach polska elita stała się – pod koniec września 1939 roku – trzecią grupą przeznaczoną do eksterminacji przez Hitlerowskie Niemcy: „Nie może być [Hitler 2 października 1940 r.] żadnych polskich członków elity w okupowanej Polsce. Tam gdzie jeszcze są, muszą zostać zabici – nawet jeśli brzmi to okrutnie”⁵¹. Biuro polityki rasowej jego partii [*Rassepolitisches Amt der Reichsleitung der NDSAP*] już jesienią 1939 roku żądało: „W dłuższej perspektywie musi zostać osiągnięte całkowite zniszczenie polskiego narodu [*Polentum*]⁵². W ciągu ośmiu tygodni jesienią 1939 roku SS-*Einsatzgruppen* zabiły około 60,000 Polaków (łącznie z członkami rodziny) posiadających stopnie naukowe – wielu spośród nich było Żydami, a prawie 2,800 – katolickimi księżmi⁵³. Do końca wojny 750,000 Polaków zostało siłą deportowanych ze swych domów – z wysokim odsetkiem zabitych w często śmiertelnych warunkach wagonów bydlęcych i zimowych marszów śmierci⁵⁴. Jednocześnie z zabijaniem polskiej elity, SS rozpoczęło umieszczanie w gettach i masakrę polskich Żydów jako wstępny krok do „Endlösung” (ostatecznego rozwiązania) jak można wnioskować z oświadczeń Heydricha z 21 września 1939 roku⁵⁵. 22 czerwca miał miejsce atak trzy i pół milionowej armii na Związek Radziecki. „Śmieszne sto milionów Słowian – ogłosił Hitler [6 sierpnia 1942 r.], zasymilujemy ich czy wygnamy?”⁵⁶”

Już w czerwcu 1940 roku, Heinrich Himmler, szef SS i policji, poinformował dwunastu przywódców SS, że „30 milionów ludności Słowiańskiej⁵⁷” Związku Radzieckiego ma zostać zabitych natychmiast. „Dwadzieścia dziewięć milionów” ma wyniszczyć się w pracy nad infrastrukturą dla około 20 milionów niemieckich osadników. Pozostałe 30-40 milionów miało zostać wysiedlone na Syberię, z około trzydziestoprocentowym wskaźnikiem umieralności, czyli zginąć miało 10 do 13 milionów ludzi. Wysiedleni mieli zatrzymać swego przywódcę, Stalina, którego Hitler 11 lipca 1941 roku charakteryzował jako jedną „z najbardziej niezwykłych figur światowej historii”⁵⁹.

25 czerwca 1941 roku, tylko trzy dni po ataku na Związek Radziecki, rozpoczął się Holocaust – jeszcze bez komór gazowych, ale z masowymi rozstrzelaniami Żydów przez oddziały SS, *Einsatzgruppen* oraz lokalnych kolaborantów wszędzie tam, gdzie niemiecki front natrafił na społeczność żydowską. Gazowanie wyczerpanych żydowskich robotników niewolniczych rozpoczęło się w sierpniu 1941 roku w komorach gazowych programu eutanazji w Niemczech. 3 września 1941 roku rozpoczęło się eksperymentalne gazowanie w komorach gazowych w Auschwitz-Birkenau. Zabijanie w gazowych ciężarówkach wprowadzono 5 grudnia 1941, w Chełmnie.

W wojnie ze Związkiem Radzieckim wszystko wydawało się przebiegać zgodnie z programem Hitlera. Prawie wszyscy oczekiwali kolejnego *Blitzkrieg* od dwóch tygodni do kilku miesięcy. Połowa sowieckich sił powietrznych została zniszczona na ziemi już na początku wojny. Szef personelu Wielkiej Brytanii już przygotowywał się na porażkę Stalina około sierpnia, września 1941 roku⁶⁰. W międzyczasie Hitler realizował swoją politykę eksterminacji:

Mogę zrozumieć, że wielu jest zdumionych: Jak *Fuhrer* może zniszczyć miasto takie jak Petersburg! Kiedy widzę, że gatunek jest zagrożony, miejsce uczuć zajmuje zimne rozumowanie: Widzę tylko poświęcenie wymagane przez przyszłość, jeśli nie czyni się żadnego poświęcenia dziś. [...] Petersburg musi zniknąć. *Tutaj trzeba wrócić do zasad starożytnych*; miasto musi zostać zrównane z

ziemią. Moskwa jako siedziba [komunistycznej] doktryny będzie [także] musiała zniknąć z powierzchni ziemi. Nie czuję nic, kiedy równam z ziemią Kijów, Moskwę i Petersburg⁶¹.

Plan cofnięcia się od „Tablic z góry Synaj” do „zasad starożytnych” był w pełni wdrażany w życie. Wiemy, że w końcu Hitlerowskie Niemcy poniosły porażkę. Dlatego liczba ofiar śmiertelnych nie osiągnęła planowanych 70 milionów. Jednak zginęło około 11.5 miliona ludzi. Około 8.2 miliona radzieckich cywilów, a także 3.3 miliona jeńców wojennych zostało zabitych, nie licząc żołnierzy, którzy zginęli w walce, i radzieckich Żydów zabitych w ramach Holocaustu. To jest coś, co muszą rozważyć antysemita, którzy podziwiają Hitlera. Jeśli tylko jeden z dwóch Słowian zabitych przez jego siły należał do antysemitów, to niemiecki przywódca odebrał życie 5-6 milionom ludzi im podobnych.

Posługując się bezdusznym językiem porównawczych badań nad ludobójstwem można powiedzieć, że działania Hitlera przeciwko narodom słowiańskim – Czechom⁶⁴, Polakom, Białorusinom, Ukraińcom i Rosjanom – były ludobójstwem książkowym. Stanowiły monstrualne zbrodnie, ale nie tak enigmatyczne jak Holocaust. Historycy zapewniają, że archaiczna wojna była „naturalna w swej motywacji: przekazywała ziemię od słabych do silnych”, którym wystarczała metoda tradycyjnie znana jako „wyrzucenie słabszej strony” i „wyniszczenie”⁶⁵.

Na tym od początku polegał plan Hitlera: „Jeden i jedyny cel niemieckiej polityki zagranicznej leży w przestrzeni na wschodzie”⁶⁶, napisał w 1928 roku. Czekał tylko cztery dni po przejściu władzy, by 3 lutego 1933 roku poinformować niemieckie Naczelne Dowództwo o swych ambicjach strategicznych: „Podbój nowych *Lebensraum* na wschodzie i ich bezwzględna germanizacja”⁶⁷. Przywódcy armii i marynarki wojennej nie wierzyli mu. Jeden z uczestników wspominał, że kiedy Hitler opuścił zgromadzenie, zacytowano zdanie Schillera: „Słowo jest zawsze śmielsze niż czyn” („*Stets kecker war die Rede als die Tat*”)⁶⁸. Admirałowie i generałowie nie byli gotowi na ludobójstwo. Jako profesjonalni oficerowie zinternalizowali prawa wojenne

i nie mieli zamiaru ich łamać. Później bardzo chcieli uczynić Niemcy światową potęgą i iść na wojnę za swego *Fuhrera*. Jednak zabijanie więźniów wojennych, eliminowanie cywilów, zabijanie kobiet i roztrzaskiwanie dzieci nie mieściło się w ich planach. Hitler rozumiał to bardzo dobrze.

IV Oczyszczanie Niemców z judaistycznej zasady świętości życia poprzez eliminację Żydów

Wiemy dużo o zbrodniach *Wehrmachtu*, a nie tylko SS. Ale Hitler do końca martwił się, że nie uda mu się jego reedukacja przeciętnego niemieckiego mężczyzny. Po wszystkich czystkach w szeregach oficerskich wciąż nie funkcjonowały one zgodnie z rozkazami. Generał Blaskowitz (syn pastora z Prus Wschodnich) – szef personelu w okupowanej Polsce, oddany niemiecki nacjonalista i żołnierz – wykazał nie tylko brak bezwzględności. Zbierał informacje na temat okrucieństwa jednostek SS i *Einsatzgruppen* zabijających polską elitę i wysłał je – 27 listopada 1939 roku do swych przełożonych w Berlinie. 2 lutego 1940 roku domagał się, wraz z generałem Ulexem, wykorzystania *Wehrmachtu* do zebrania jednostek SS i usunięcia ich⁶⁹. Blaskowitz i Ulex napisali do Berlina:

Armia patrzy na SS i policję [pod rozkazami SS] z niechęcią i nienawiścią. Każdy żołnierz czuje wstręt i odrazę wobec zbrodni popełnianych w Polsce przez obywateli Rzeszy i przedstawicieli państwa. Nie rozumie on, jak takie okrucieństwa, mające miejsce, że tak powiem, pod jego ochroną – mogą uchodzić bezkarnie⁷⁰.

Hitler przygotował się na „wyrzuty sumienia” u swych żołnierzy i dlatego trzymał swą politykę ludobójstwa w sekrecie – tak jak zrobił to z „eutanzją” w Niemczech. Inaczej jednak niż w wypadku eutanazji, a podobnie jak w wypadku Holocaustu, nie było żadnego rozkazu podpisanego przez samego Hitlera, by wyeliminować polską

elitę⁷². Rozkazy przychodziły od SS, której Hitler przekazywał rozkazy ustnie. Reinhard Heydrich, szef policji SS, 2 lipca 1940 roku napisał:

Rozkazy dla policji były tak radykalne – na przykład rozkaz o likwidacji polskich kół elity, dotyczący tysięcy ludzi – że oczywiście nie mogły zostać przekazany dowodzącym oficerom polowym i ich przełożonym [w Berlinie]⁷³.

Niemcy – tak jak widział je Hitler – znajdowały się wciąż pod wpływem żydowskiego kodu etycznego lub zjudaizowanego chrześcijaństwa. 20 stycznia 1940 roku jego adiutant powtarzał słowa Hitlera:

Wehrmacht wciąż biega na msze polowe. [...] Ale jednocześnie edukacja SS wskazuje w dobrym kierunku. Dowodzi ona, że z odpowiednią edukacją ideologiczną, można być odważnym bez Boga⁷⁴.

Edukacja SS szczególnie silnie atakowała żydowskie przykazania odnoszące się to dobroczynności i ochrony życia. W miejsce miłości wymagano honoru; w miejsce współczucia – obowiązkowości⁷⁵. Usunięcie żydowskiej etyki z Chrześcijaństwa oceniono jednak jako niezwykle trudne zadanie, bo od początku ta religia „poddana była rozkładowi/zniszczeniu [*Zersetzung*] przez Żydów”⁷⁶.

Nie może być wątpliwości, że ta edukacja wywodziła się z poglądów Hitlera. 17 lutego 1942 roku w swojej siedzibie narzekał:

Ci sami Żydzi, którzy kiedyś przemycili Chrześcijaństwo w świat starożytności i zniszczyli go, tę wspaniałą rzecz, teraz znaleźli inny słaby punkt: zagubione sumienie naszego obecnego pokolenia. [...] Pokój może przyjść jedynie dzięki naturalnemu porządkowi. Rozkaz wymaga, by narody mieszały się w taki sposób, że ci, którzy potrafią, przewodzą. Ten, kto jest gorszy, otrzymuje w ten sposób więcej niż kiedykolwiek potrafiłby sam zdobyć. Ten porządek jest niszczone przez Żydów⁷⁷.

Ważnym jest zrozumienie, że teologiczny konflikt pomiędzy Żydami i Chrześcijanami – ratujący syna Bóg Abrahama przeciwko Bogu Chrześcijan poświęcającego Syna w ofierze – nie ma znaczenia dla Hitlera, choć oczywiście chętnie przejął on żal Chrześcijan wywodzący się z tego konfliktu.

To, jak Hitler oceniał pojęcie sumienia, najprawdopodobniej stanowi przekształcenie idei wywodzących się od Friedricha Nietzschego. Hitler przestudiował część jego prac w więzieniu w Landsberg w 1923 roku. Nietzsche napisał w 1882 roku:

Grzech to żydowskie uczucie i żydowski wynalazek, i w świetle tego pochodzenia całej chrześcijańskiej moralności, Chrześcijaństwo miało tak naprawdę „zjudaizować” cały świat⁷⁸.

Przekonanie o „judaizacji” Chrześcijaństwa było głoszone także w politycznym obozie Hitlera przez Ericha Ludendorffa, szefa personelu pod koniec I Wojny Światowej. W 1929 roku, w czasopiśmie *Ludendorffs Volkswarte* występowała postać „Rabbinerfrau” (żony rabina), która mówiła:

Niemcy rzeczywiście wywodzą się z lasów i gajów; mieli silnych bogów, którzy byli bohaterami przystosowanymi do walki; byli czyści, dumni i silni; dobrze było zabić wroga, a krwawa zemsta stanowiła ich główną zasadę. Ale mieli oni zostać okradzeni ze wszystkich tych rzeczy – dano im semickie Chrześcijaństwo⁷⁹.

Atakując Związek Radziecki – dwadzieścia miesięcy po wojnie z Polską – Hitler wciąż nie był pewien wystarczającej mentalności zabijania *Wehrmachtu*. 6 czerwca 1941 roku wydał rozkaz zabicia każdego „Kommissar” (każdy z członków partii bolszewickiej w Armii Czerwonej) schwytanych w walce:

Nie uznaje się ich za żołnierzy i dlatego nie są pod ochroną międzynarodowych praw wojennych. Po rozdzieleniu ich należy z nimi skończyć⁸⁰.

Hitler podkreślał, że „te ‘zadania’ są tak trudne, że nie można ‘wymagać ich od armii’”⁸¹. Dlatego armia miała tylko przekazywać komunistów oddziałom SS, które następnie ich zabijały. Jednak 18 października 1942 roku Hitler nadal był zły na *Wehrmacht*:

Doskonale wiedział, że armia wypełniała rozkazy – na przykład rozkaz dotyczący komisarzy – tylko niechętnie lub wcale. To należy przypisać chęci Naczelnego Dowództwa do przekształcenia zawodowych żołnierzy w kastę pastorów. Ile innych rzeczy pozostałoby nie zrobionych, gdyby Hitler nie miał swego SS⁸².

Niemniej jednak reedukacja niemieckiego mężczyzny osiągnęła pewne postępy. 23 września 1941 roku, Generał Polowy Marshall Wilhelm Keitel, głowa Najwyższego Dowództwa *Wehrmachtu*, bronił zabijania komisarzy jako „eksterminacji ideologii, które ‘usprawiedliwia’ i ‘aprobuje’”⁸³. Czy Holocaust także był „eksterminacją ideologii”?

We wrześniu 1943 roku, Hitler napisał w swoim testamencie, że „SS to najlepsze, co zostawia swoim następcom. [...] Tworzenie *Wehrmachtu* w przyszłym państwie aryjskim musi przebiegać pod kontrolą SS”⁸⁴. Przekształcenie całej niemieckiej armii w gigantyczną brygadę śmierci, przemiana każdego niemieckiego mężczyzny w zabójcę była niemałym zadaniem, programem, którego końca nie można było dostrzec, tak jak Hitler zanotował już w 1928 roku: „Dokądkolwiek zaprowadzi nas nasz sukces, będzie to tylko początek nowej bitwy”⁸⁵. To by nie poskutkowało, gdyby żołnierze raz po razie napotykali żydowski kod etyczny ze świętością życia jako jego istotą. Nikt nie może przygotowywać się do eliminowania milionów i jednocześnie słyszeć: „Nie będziesz zabijał”, lub „Będziesz miłował bliźniego jak siebie samego/ Jeżeli w waszym kraju osiedli się przybysz, nie będziecie go uciskać. Przybysza, który się osiedlił wśród was, będziecie uważać za obywatela. Będziesz go miłował jak siebie samego” (*Księga Kapłańska* 19: 18;33-34). Już w sierpniu 1930 roku Hitler zdiagnozował wpływ tego kodu: „W każdej ludzkiej istocie bycie Żydem niszczy naturalny instynkt chronienia siebie”⁸⁶.

Oduczenie się Żydowsko-Chrześcijańskiego kodu przez robienie czegoś przeciwnego stało się jednym z głównych poczynań podczas Drugiej Wojny Wschodniej. Dwa kodeksy praw (połączone wspólnym terminem „Rozkaz jurysdykcji wojennej”) zostały wydane przez Wilhelma Keitela 13 maja 1941 roku: (1) „Traktowanie zbrodni popełnionych przez cywilnych wrogów” i (2) „Traktowanie zbrodni popełnionych przez członków Sił Zbrojnych oraz osób współpracujących na mieszkańcach”. Drugi rozkaz dawał prostemu żołnierzowi pozwolenie na zabijanie bez sądu wojennego:

Czyny członków *Wehrmachtu* popełnione przeciwko cywilnym wrogom nie mogą być sądzone, nawet jeśli czyn stanowi zbrodnię wojenną⁸⁷.

Ponad 10 milionów niemieckich mężczyzn służących na froncie wschodnim pomiędzy 1941 a 1945 rokiem było zachęcanych do zabijania cywili i więźniów wojennych według własnego życzenia i tak postępowało. Masakry i palenie całych wiosek zdarzało się w setkach przypadków popełniane przez oddziały armii a nawet przez pojedynczych żołnierzy⁸⁸. Próby wysokich rangą oficerów kontrolowania tych zachowań okazywały się nieskutecznie, ponieważ najwyższy dowódca – Fuhrer – popierał te praktyki.

Stanowiło to część jego programu, by usunąć wpływ „Żydów”, „rasowej gruźlicy narodów”⁸⁹, z niemieckich umysłów. Według przekonań Hitlera skuteczne usunięcie było możliwe, tylko jeżeli żywi nosiciele tej choroby – szacunku dla życia – byli traktowani jak inne zarazki, to znaczy wybijani. Już 7 sierpnia 1920 zawarł tę myśl w słowach:

Nie myśl, że możesz zwalczyć chorobę nie zabijając czynnika, który ją wywołuje, nie niszcząc zarazków, i nie myśl, że możesz zwalczyć rasową gruźlicę nie dopilnowując, czy naród został uwolniony od czynnika wywołującego rasową gruźlicę. Wpływ Judaizmu nigdy nie zblednie dopóki jego przedstawiciele nie zostaną usunięci spośród nas⁹⁰.

„Rasa żydowska jest przede wszystkim *społecznością ducha*⁹¹,” podkreślał prawie ćwierć wieku później. Czym jest moc *zersetzen* (zniszczenia) tej duchowej zarazy? 10 listopada 1943 w Lubece powieszono czterech księży – trzech katolickich i jednego protestanckiego – ponieważ szli za przykładem modelu Biskupa von Galena i propagowali jego mszę, zawierającą słowa „‘Nie będziesz zabijał’ wypowiedziane przez Boga wśród grzmotów i błyskawic na górze Synaj”. Ich zbrodnią było *Wehrkraft-Zersetzung*⁹², tłumienie woli walki i zabijania u żołnierzy.

Nie można znaleźć terminu *Zersetzung* (rozkład i destrukcja) w encyklopediach zajmujących się Holocaustem⁹³, chociaż często stosowany jest przez Hitlera do opisanego pracy „Żydów” jako destrukcji w sensie rozkładu gotowości do zabijania. Z naszym nazistowskim „ruchem era interwencji, era środkowa dobiegła kresu”, zadeklarował Hitler na początku 1930 roku. Mógł to równie dobrze nazwać erą destrukcji.

W filozofii katolickiej, od Augustiańskiego czwartego wieku naszej ery, środkowa część trzyczęściowej historii ludzkości nazywana była *era sub lege* (okres pod prawem). Określała ona czas od prawa Mojżeszowego do przyjścia na świat Boga pod postacią Jezusa Chrystusa. Pierwsza część nazwana została *era ante legem*, okres poprzedzający prawo Mojżeszowe („Nie będziesz zabijał!”) Jego barbarzyństwo określone było brakiem zakazu zabijania ludzi. Z punktu widzenia Chrześcijaństwa pierwsza era miała najgorszą opinię; jednak Hitler chciał ją odtworzyć. Trzecia era, *era sub gratia* (okres w łasce Chrystusa mający trwać do końca świata) był dla niego taką samą aberracją jak okres pod prawem Mojżeszowym⁹⁴.

V Dlaczego Holocaust był wyjątkowo unikalnym ludobójstwem? Wnioski

Holocaust były „wyjątkowo unikalny”⁹⁵ – twierdzi autor – ponieważ było to ludobójstwo mające na celu przywrócenia prawa do ludobójstwa. Hitler nie miał sobie równego w bezlitosnym i masowym łamaniu przykazania „Nie będziesz zabijał!”;

różnił się znacznie od innych masowych morderców tym, że unieważniał to przykazanie.

Oczywiście zamiar Hitlera wyeliminowania żydowskiego kodu zachodniej etyki nie prowadził bezpośrednio do eksterminacji europejskich Żydów. Dyskryminacja, pozbawianie własności, wypędzanie i wyniszczanie poprzez niewolniczą pracę były wstępnymi krokami na „krętej drodze do Auschwitz”⁹⁶. Przejście od zwykłego wpędzania Żydów w biedę do bezpośredniego mordowania ich, przyspieszanie lub zwalnianie zabijania, wykorzystywanie możliwości stwarzanych przez wojnę, ambicje rywalizujących nazistowskich przywódców i starania drobnych urzędników, by zaimponować Fuhrerowi, psychiczny stan zabójców, potrzeby materialne niemieckiej administracji militarnej i okupacyjnej – wszystkimi tymi śmiertelnymi czynnikami zajmują się autorzy tysięcy artykułów i książek. Przynoszą nam one nawet bardziej prawidłową anatomię Holocaustu. Ta praca jest daleka od kompletności. Israel Gutman – główny historyk Yad Vashem – 29 sierpnia 1999 roku, zadeklarował, że najbardziej interesującym tematem dla naukowców jest obecnie rolą odgrywana w czasie Holocaustu przez lokalne społeczności: ludzi, kościoły, ruchy podziemne i gazety. Nacisk powinno się położyć na wzajemne relacje pomiędzy Żydami a nie-Żydami i na osobistych i indywidualnych wspomnieniach i świadectwach⁹⁷. Zatem nie tyle anatomii Holocaustu i jego środowiska, ale antyżydowskiemu motywowi Hitlera jako czynnikowi, który zainicjował Holocaust, brakuje wyjaśnienia.

Skoro Hitler występował przeciwko żydowskiemu kodowi, nie dziwi, że nie tylko Żydzi, ale także każdy Chryścijanin, który ośmielił się bronić swego żydowskiego dziedzictwa, to znaczy przykazań dotyczących miłości i ochrony życia, padał ofiarą nazistowskich prześladowań. W pierwszej Hitlerowskiej modelowej prowincji – „Warthegau”, przyłączonej z Polski, Luteranie zostali objęci nazistowską kontrolą. Przed ukończeniem dwudziestego pierwszego roku życia nie można było wstąpić do kościoła – a i wtedy tylko po otrzymaniu pozwolenia od oddziału SS. Polskie duchowieństwo katolickie miało zostać zabite. Katolicy niemieccy zostali pozbawieni przywilejów konkordatowych, które zostały zawężone do granic Rzeszy z 1937 roku.

Niemieccy księża katolicy Rzeszy nie mogli odwiedzać nowej prowincji⁹⁸. Nawet berlińskiemu sekretarzowi państwowemu Hitlera dla kościołów nie wolno było tam jechać⁹⁹. Jednak aby chrześcijanin został uwięziony przez władze nazistowskie i zabity, musiał publicznie bronić wartości życia i miłości, natomiast Żydzi – jako ich nieuleczalni „nosiciele” – nie mogli uratować się nawet wypierając się swojej wiary.

Podczas gdy od ludzi SS oczekiwano gotowości do natychmiastowego zabijania i wiele milionów żołnierzy na froncie wschodnim nauczyło się zabijania w praktyce, Hitler-Jugend stało się przedmiotem najbardziej systematycznej edukacji nacelowanej na zniszczenie żydowskiego kodu etycznego. *Der neue Glaube* (Nowa Wiara) na przykład zastąpiło „Nie będziesz zabijał” neo-archaicznymi przykazaniami dotyczącymi „wewnętrznej walki”:

Nie będziesz oszczędzał wroga, ale spotkasz się z nim z zawziętym oporem, bo jego pragnieniem jest zostać przez ciebie zabitym.

Jego misją jest cię sprowokować, twoją – zniszczyć go.

Nie obawiaj się, że pewnego dnia nie zostaną ci żadni wrogowie; zawsze pojawią się nowi. Wszelkie robactwo jest płodne ponad miarę i lichwiarskie; dlatego zmusza nas, by z nim walczyć¹⁰⁰.

14 marca 1943 roku Hitler sam chwalił pierwsze oznaki sukcesu swych wysiłków przekształcenia niemieckiej armii w ogromną waleczną SS. Bardzo młodzi mężczyźni w dywizjach czołgów *Waffen SS* pomogli pokonać liczniejsze oddziały rosyjskie w Charkowie, którym dywizje czołgów *Wehrmachtu* już się poddały:

Młodzi ludzie z Hitler-Jugend walczyli fanatycznie, [...] młodzi niemieccy chłopcy, niektórzy szesnastoletni. Ci młodzieńcy Hitlera zazwyczaj walczą bardziej fanatycznie niż ich starsi towarzysze¹⁰¹.

Przypuszczalnie nie mające odpowiedzi pytanie dotyczące treści antysemityzmu Hitlera znajduje odpowiedź u jednego z autorów, który wskazuje na śmiertelną

wrogość Hitlera do istoty wiary żydowskiej – świętości życia. Hitler chciał ponownie wprowadzić prawa archaiczne do (1) zabijania dzieci – by wzmocnić Niemcy wewnętrznie pozbywając się upośledzonych¹⁰² włącznie z noworodkami i do (2) ludobójstwa – by zapewnić Niemcom strategiczną przewagę zewnętrzną poprzez unicestwienie monoteistycznych ludzi wyznających Dziesięć Przykazań, których – jako odrębnych od starożytnych Izraelitów – uważał za pierwszych, którzy porzucili te archaiczne praktyki. Dla Hitlera świętość życia była fundamentalnym żydowskim *Weltanschauung*, który mógł zostać wyeliminowany jak każda inna ideologia – na przykład komunizm komisarzy w Armii Czerwonej – poprzez eksterminację jego „nosicieli”.

Krótko po 1918 roku, Hitler doszedł do wniosku, że Niemcy mogli wygrać Pierwszą Wojnę Światową, gdyby zachowywali się bardziej bezwzględnie, to znaczy gdyby odrzucili cały szacunek dla życia i prawa wojenne. Poważnie – chociaż błędnie – wierzył, że tylko Rzesza Niemiecka była osłabiana przez trzymanie się „religii” i „wyrzuty sumienia”. Był przekonany, że w tej wojnie Niemcy „nawet nie myślały o uciekaniu się do naprawdę agresywnych środków”¹⁰³. Nie trzeba powtarzać, że ten efekt niemieckiej „judaizacji” (*Verjudung*) stały się najważniejszym punktem całej jego kariery politycznej.

W zimnym języku ery komputerowej można by powiedzieć, że Hitler rozbił sprzęt (hardware) – żydowskich mężczyzn, kobiety i dzieci – by zniszczyć oprogramowanie (software) – żydowski kodeks etyczny. Niemieckim mężczyznom powierzono męczące i krwawe zadanie nieustannego podbijania niezmiernych wschodnich terytoriów *Lebensraum*, które miały zostać pozbawione mieszkańców. By przeprowadzić to masowe ludobójstwo, Niemcy mieli zostać uwolnieni od hamującego ich działania efektu wywołanego przez infekcję żydowskiego „Nie będziesz zabijał!” Hitler rozumiał, że wprowadzenie neo-archaicznego kodu zabijania będzie wymagało pokoleń – „pracy na sto lat” (Alfred Rosenberg).

Aż po dziś dzień badacze Holocaustu są przekonani, i jednocześnie zdumieni, że „Nazistowskie Niemcy przedkładały mordowanie Żydów ponad wysiłki wojenne”¹⁰⁴. Jednak obie wojny na wschodzie, przeciw Polsce i ZSRR stanowiły niezupełnie prawdziwą wojnę, ale serię gigantycznych ludobójstw, do których Niemcy musieli być szkoleni w miarę ich prowadzenia. Bez ujęcia w analizach historycznych badań nad programem ludobójstwa realizowanego przeciwko Słowianom¹⁰⁵ i programem eutanazji w perspektywie przyszłych Niemiec, nie można zrozumieć Holocaustu wymierzonego przeciwko ludziom Dekalogu.

Bibliografia (tytuły w oryginale)

¹ L. Yahil, *The Holocaust: The Fate of European Jewry* (New York & Oxford: Oxford University Press, 1990; original Hebrew 1987), p. 5.

² H. Trevor-Roper, A. Francois-Poncet, eds., *Hitlers Politisches Testament. Die Bormann Diktate vom Februar und April 1945* (Hamburg: Albrecht Knaus, 1981), pp. 66, 68, 69; italics G.H.

³ . Wagener, *Hitler aus naechster Naeh: Aufzeichnungen eines Vertrauten 1929-1932*, ed. by H. A. Turner (Frankfurt am Main et al.: Ullstein, 1978), p. 288; italics G.H.

⁴ B. Hamann, *Hitlers Wien: Lehrjahre eines Diktators* (Munich & Zurich: Piper, 1996), p. 32.

⁵ A. Hitler, *Außenpolitische Standortbestimmung nach der Reichtagswahl Juni-Juli 1928* (1928; first published as *Hitlers Zweites Buch*, 1961), in *Hitler: Reden, Schriften, Anordnungen. Februar 1925 bis Januar 1933, Band IIA*, with an introduction by G.L. Weinberg; edited by G.L. Weinberg, C. Hartmann, K.A. Lankheit (Muenchen et al.: K.G. Saur, 1995), p. 118.

⁶ A. Hitler, *Mein Kampf* [1925/27], people's edition in one volume (Munich: Franz Eher Nachfolger, 1930), pp. 478 f.; italics G.H.

⁷ R. Giordano, *Wenn Hitler den Krieg gewonnen haette. Die Plaene der Nazis nach dem Endsieg* [1989] (Munich: Knauer, 1991), pp. 140 ff.

⁸ B. Schaefer, afterword to the German edition of M. Maillet, *Schwarzer Stern* [1990] (Berlin: Orlanda Frauenverlag, 1994), p. 188.

⁹ M. Opitz, "Rassismus, Sexismus und vorkoloniales Afrikabild in Deutschland" [1986], in K. Oguntoye, M. Opitz, D. Schultz., eds., *Farbe bekennen: Afro-deutsche Frauen auf den Spuren ihrer Geschichte* (Frankfurt am Main: Fischer Taschenbuch, 1992), p. 58.

¹⁰ Cf. the memoir of H.-J. Massaquoi, *'Neger, Neger, Schornsteinfeger!': Meine Kindheit in Deutschland* (Bern: Fretz und Wasmuth Verlag, 1999).

¹¹ B. Hamann, *Hitlers Wien: Lehrjahre eines Diktators* (Munich & Zurich: Piper, 1996), pp. 498/ 502.

¹² B. Hamann, *Hitler's Vienna: A Dictator's Apprenticeship* [1996], (New York: Oxford University Press, 1999).

¹³ G. A. Craig, "Working Toward the Fuehrer", *The New York Review of Books*, March 18, 1999, p. 35.

¹⁴ B. Hamann, *Hitlers Wien: Lehrjahre eines Diktators* (Munich & Zurich: Piper, 1996), pp. 56 f.

¹⁵ D. Grieswelle, *Propaganda der Friedlosigkeit: Eine Studie zu Hitlers Rhetorik 1920-1933* (Stuttgart: Enke, 1972), p. 193.

¹⁶ J. Fest, "Der Auftrag kam von Hitler", *Die Woche*, November 29, 1996, p. 39.

¹⁷ I. Kershaw, *Hitler, 1889-1936: Hubris* (London: Allan Lane, 1998).

¹⁸ G. A. Craig, "Working Toward the Fuehrer", *The New York Review of Books*, March 18, 1999, p. 32.

- ¹⁹ I. Kershaw, "In gewisser Weise war er der Mann ohne Eigenschaften: Die Geschichte Hitlers ist auch die Geschichte seiner Unterschätzung. Ein Gespräch mit Ian Kershaw, dem Verfasser der neuen großen Hitler-Biographie", *Frankfurter Allgemeine Zeitung*, October 1, 1998, p. 44.
- ²⁰ U. Herbert, editor's introduction, *Nationalsozialistische Vernichtungspolitik 1939-1945: Neue Forschungen und Kontroversen* (Frankfurt am Main: Fischer-Taschenbuch Verlag, 1998), pp. 65 f.
- ²¹ R. Rosenbaum, *Explaining Hitler: The Search for the Origin of his Evil* (New York: HarperCollins, 1998), p. 7.
- ²² C. James, "Blaming the Germans: The Much Lauded Revisionist Study of the Holocaust [by Goldhagen] Goes too Far", *The New Yorker*, April 22, 1996, p. 50.
- ²³ E. Jaeckel, "Der SS-Intellektuelle: Bedurfte es keiner Befehle Hitlers, um die Vernichtungspolitik in die Welt zu setzen?", *Die Zeit*, March 29, 1996, p.18.
- ²⁴ R. Rosenbaum, *Explaining Hitler: The Search for the Origin of his Evil* (New York: HarperCollins, 1998), p. 7.
- ²⁵ The following thoughts extend ideas first developed seven years ago in G. Heinsohn, "Umweltapokalyptiker und Ökokrieger: Die Zukunft des Völkermords", in: Landeshauptamt Stuttgart, Kulturamt/J. Wilke, eds., *Zum Naturbegriff der Gegenwart. Kongreßdokumentation zum Projekt "Natur im Kopf". Stuttgart, 21. - 26. Juni 1993* (Stuttgart-Bad Cannstatt: Problemata Frommann-Holzboog, 1994), vol. 1, pp. 225-260. A more detailed study appeared as G. Heinsohn, *Warum Auschwitz? Hitlers Plan und die Ratlosigkeit der Nachwelt* (Reinbek: Rowohlt, 1995).
- ²⁶ F. Hossbach, „Niederschrift [of November 10, 1937] ueber die Besprechung in der Reichskanzlei am 5.11.1937 von 16.15 Uhr bis 20.30 Uhr“, in F. Hossbach, *Zwischen Wehrmacht und Hitler 1934-1938* (Wolfenbuettel and Hannover: Wolfenbuetteler Verlagsanstalt, 1949), p. 207.
- ²⁷ During the so-called "wild euthanasia" between November 1941 and December 1944 another 30,000 are killed. To this figure has to be added the death of 20,000 patients tracked down in Polish and Soviet psychiatric clinics.
- ²⁸ H. Portmann, *Kardinal von Galen. Ein Gottesmann seiner Zeit. Mit einem Anhang: Die drei weltberuehmten Predigten* [1948] (Muenster: Aschendorff, 1961), pp. 357 ff.
- ²⁹ W. Hammer, *Adolf Hitler - ein Prophet unserer Zeit? Dialog mit dem "Fuehrer" (III). Ideologische Aspekte* (Munich: Delp, 1974), p. 21.
- ³⁰ A. Hitler, *Mein Kampf* [1925/27], people's edition in one volume (Munich: Franz Eher Nachfolger, 1930), p. 145.
- ³¹ A. Hitler, *Mein Kampf* [1925/27], people's edition in one volume (Munich: Franz Eher Nachfolger, 1930), p. 149.
- ³² H.-W. Schmuhl, *Rassenhygiene, Nationalsozialismus, Euthanasie. Von der Verhuetung zur Vernichtung "lebensunwerten Lebens", 1890-1945* [1987¹] (Goettingen: Vandenhoeck und Ruprecht, 1992), p. 152.
- ³³ H.-W. Schmuhl, *Rassenhygiene, Nationalsozialismus, Euthanasie. Von der Verhuetung zur Vernichtung "lebensunwerten Lebens", 1890-1945* [1987¹] (Goettingen: Vandenhoeck und Ruprecht, 1992), p. 321.
- ³⁴ M. Stern, *Greek and Latin Authors on Jews and Judaism. Volume One. From Herodotus to Plutarch* (Jerusalem: The Israel Academy of Sciences and Humanities, 1976), p. 29.
- ³⁵ M. Stern, *Greek and Latin Authors on Jews and Judaism. Volume Two. From Tacitus to Simplicius* (Jerusalem: The Israel Academy of Sciences and Humanities, 1980), p. 26.
- ³⁶ Cf. G. Heinsohn, "Theorie des Toetungsverbotes und des Monotheismus bei den Israeliten sowie der Genese, der Durchsetzung und der welthistorischen Rolle der christlichen Familien- und Fortpflanzungsmoral", in: J. Mueller, B. Wassmann, eds., *L'invitation au voyage zu Alfred Sohn-Rethel* [Festschrift fuer Alfred Sohn-Rethel zum 80. Geburtstag] (Bremen: Unibuchladen Wassmann, contribution no. 7).
- ³⁷ Cf. L. Panigrahi, *British Social Policy and Female Infanticide in India* (New Delhi: Munshiram Manoharlal, 1972).
- ³⁸ Cf. I.B. Taeuber, *The Population of Japan* (Princeton/NJ: Princeton University Press, 1958).
- ³⁹ Cf. Ping-ti, Ho, *Studies in the Population of China, 1368-1953* (Cambridge/Mass.: Harvard University Press, 1959).

- ⁴⁰ F. Hossbach, „Niederschrift [of November 10, 1937] ueber die Besprechung in der Reichskanzlei am 5.11.1937 von 16.15 Uhr bis 20.30 Uhr“, in F. Hossbach, *Zwischen Wehrmacht und Hitler 1934-1938* (Wolfenbuettel and Hannover: Wolfenbuetteler Verlagsanstalt, 1949), pp. 209 f./212.
- ⁴¹ H. Rauschning, *Gespraechе mit Hitler* [1938¹] (Wien: Europaverlag, 1988), pp. 189/210/129f.; italics G.H.
- ⁴² Th. Schieder, *Herrmann Rauschnings "Gespraechе mit Hitler" als Geschichtsquelle* (Opladen: Westdeutscher Verlag, 1972).
- ⁴³ M. Broszat, "Enthuellung? Die Rauschning-Kontroverse" [1985], in M. Broszat, *Nach Hitler. Der schwierige Umgang mit unserer Vergangenheit* [1986] (Muenchen: dtv, 1988), pp. 249ff.
- ⁴⁴ W. Hanel, *Herrmann Rauschnings "Gespraechе mit Hitler" - Eine Geschichtsaelschung* (Ingolstadt: Veroeffentlichungen der Zeitgeschichtlichen Forschungsstelle Ingolstadt, 1984).
- ⁴⁵ F. Tobias, F., "Auch Faelschungen haben lange Beine. Des Senatspraesidenten Rauschnings 'Gespraechе mit Hitler'" [1988], in H. Corino, ed., *Gefaelscht! Betrug in Literatur, Kunst, Musik, Wissenschaft und Politik* (Frankfurt am Main: Eichborn, 1990), pp. 91 ff.
- ⁴⁶ H. v. Kotze, *Heeresadjutant bei Hitler 1938-1943: Aufzeichnungen des Majors Engel* (Stuttgart: Deutsche Verlagsanstalt, 1974), p. 71.
- ⁴⁷ E. Deuerlein, E., *Hitler. Eine politische Biographie* (Muenchen: List, 1969), p. 144.
- ⁴⁸ H. Picker, *Hitlers Tischgespraeche im Fuehrerhauptquartier. Vollstaendig ueberarbeitete und erweiterte Neuausgabe mit bisher unbekanntenen Selbstzeugnissen Adolf Hitlers, Abbildungen, Augenzeugenberichten und Erlaeuterungen des Autors: Hitler wie er wirklich war* [1951¹] (Stuttgart: Seewald, 1976), p. 77.
- ⁴⁹ Cf. A. Hillgruber, *Hitlers Strategie: Politik und Kriegfuehrung 1940-1941* [1963¹] (Bonn: Bernard & Graefe, 1993), pp. 367, 543 f.
- ⁵⁰ Cf. Deutsches Auswaertiges Amt, *Akten zur deutschen auswaertigen Politik 1918-1945. Aus dem Archiv des deutschen Auswaertigen Amtes, Series D (1937-45), vol. 7* (Baden-Baden: Imprimerie Nationale, 1956), p. 171; italics G.H.
- ⁵¹ M. Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939-1945* (Stuttgart: Deutsche Verlagsanstalt, 1961), p. 23.
- ⁵² M. Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939-1945* (Stuttgart: Deutsche Verlagsanstalt, 1961), p. 24.
- ⁵³ C. Jansen and A. Weckbecker, *Der „Volksdeutsche Selbstschutz“ in Polen 1939/40*, Muenchen: Oldenbourg, 1992, passim.
- ⁵⁴ M. Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939-1945* (Stuttgart: Deutsche Verlagsanstalt, 1961), pp. 100-102.
- ⁵⁵ A. Hillgruber, *Hitlers Strategie: Politik und Kriegfuehrung 1940-1941* [1963¹] (Bonn: Bernard & Graefe, 1993), p. 519, note 11.
- ⁵⁶ A. Speer, *Der Sklavenstaat. Meine Auseinandersetzung mit der SS* (Stuttgart: Deutsche Verlagsanstalt, 1981), p. 422.
- ⁵⁷ P. Witte, P. et al., eds., *Der Dienstkalender Heinrich Himmlers 1941/42* (Hamburg: Christians, 1999), p. 172.
- ⁵⁸ A. Speer, *Der Sklavenstaat. Meine Auseinandersetzung mit der SS* (Stuttgart: Deutsche Verlagsanstalt, 1981), p. 421.
- ⁵⁹ A. Hillgruber, *Hitlers Strategie: Politik und Kriegfuehrung 1940-1941* [1963¹] (Bonn: Bernard & Graefe, 1993), p. 540, note 21.
- ⁶⁰ Cf. E.L. Woodward, *British Foreign Policy in the Second World War*, (London: Her Maj.'s Stat. Office, 1962), p. 153.
- ⁶¹ A. Speer, *Der Sklavenstaat. Meine Auseinandersetzung mit der SS* (Stuttgart: Deutsche Verlagsanstalt, 1981), p. 422; italics G.H.
- ⁶² Cf. G.A. Kumanev, „The German Occupation Regime in Occupied Territory in the USSR (1941-1944)“, in M Berenbaum, ed., *A Mosaic of Victims: Non Jews Persecuted and Murdered by the Nazis* (New York & London: New York University Press, 1990), pp. 128-141.
- ⁶³ Cf. A. Streim, *Die Behandlung sowjetischer Kriegsgefangener im "Fall Barbarossa"* (Heidelberg: Mueller, 1981).

- ⁶⁴ Some 50,000 members of the non-Jewish Czech elite as well as the left were killed. Two million out of the 7,5 million Czechs were destined for elimination, the rest for absorption. Cf. D. Brandes, *Die Tschechen unter deutschem Protektorat* (Munich&Vienna: Oldenbourg, 1969/1975, 2 vols.)
- ⁶⁵ J. Keegan, J., *A History of Warfare* (New York: Alfred A. Knopf, 1993), pp. 101/387/29.
- ⁶⁶ A. Hitler, *Außenpolitische Standortbestimmung nach der Reichtagswahl Juni-Juli 1928* (1928; first published as *Hitlers Zweites Buch*, 1961), in *Hitler: Reden, Schriften, Anordnungen. Februar 1925 bis Januar 1933, Band IIA*, with an introduction by G.L. Weinberg; edited by G.L. Weinberg, C. Hartmann, K.A. Lankheit (Muenchen et al.: K.G. Saur, 1995), p. 119.
- ⁶⁷ T. Vogelsang, "Neue Dokumente zur Geschichte der Reichswehr. Nr. 8", *Vierteljahreshefte fuer Zeitgeschichte*, vol. 2., 1954, pp. 435.
- ⁶⁸ T. Vogelsang, "Neue Dokumente zur Geschichte der Reichswehr. Nr. 8", *Vierteljahreshefte fuer Zeitgeschichte*, vol. 2., 1954, pp. 436.
- ⁶⁹ H. Krausnick, *Hitlers Einsatzgruppen: Die Truppen des Weltanschauungskrieges 1938-1942* [1981] (Frankfurt am Main: Fischer Taschenbuch, 1985), p. 84.
- ⁷⁰ H. Krausnick, *Hitlers Einsatzgruppen: Die Truppen des Weltanschauungskrieges 1938-1942* [1981] (Frankfurt am Main: Fischer Taschenbuch, 1985), p. 84.
- ⁷¹ The order reads: "Reichsleiter Bouhler and Dr. Brandt M.D. have been commissioned under order of responsibility to extend the powers of certain doctors, to be appointed by name, in such a way that persons judged to be incurably ill can be granted euthanasia on the basis of a critical assessment of their condition. Signed: Adolf Hitler." Cf. H.-W. Schmuhl, *Rassenhygiene, Nationalsozialismus, Euthanasie. Von der Verhuetung zur Vernichtung "lebensunwerten Lebens", 1890-1945* [1987¹] (Goettingen: Vandenhoeck und Ruprecht, 1992), p. 190.
- ⁷² M. Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939-1945* (Stuttgart: Deutsche Verlagsanstalt, 1961), pp. 19 f.
- ⁷³ H. Krausnick, "Hitler und die Morde in Polen", *Vierteljahreshefte fuer Zeitgeschichte*, vol. 11, 1963, p. 207.
- ⁷⁴ H. v. Kotze, *Heeresadjutant bei Hitler 1938-1943: Aufzeichnungen des Majors Engel* (Stuttgart: Deutsche Verlagsanstalt, 1974), p.71.
- ⁷⁵ B. Wegner, , *Hitlers politische Soldaten: Die Waffen-SS 1933-1945* [1982¹] (Paderborn: Schoeningh, 1990), p. 51.
- ⁷⁶ B. Wegner, , *Hitlers politische Soldaten: Die Waffen-SS 1933-1945* [1982¹] (Paderborn: Schoeningh, 1990), p. 69.
- ⁷⁷ H. Picker, *Hitlers Tischgespraeche im Fuehrerhauptquartier. Vollstaendig ueberarbeitete und erweiterte Neuauflage mit bisher unbekanntem Selbstzeugnissen Adolf Hitlers, Abbildungen, Augenzeugenberichten und Erlaeuterungen des Autors: Hitler wie er wirklich war* [1951¹] (Stuttgart: Seewald, 1976), p. 106.
- ⁷⁸ F. Nietzsche, *Die froehliche Wissenschaft* [1882¹, 1887] (any edition), aphorism 135.
- ⁷⁹ E. Ludendorff, *Judengestaendnis: Voelkerzerstoerung durch Christentum* (Muenchen: Ludendorff Verlag, 1936), p. 2.
- ⁸⁰ H. Buchheim, et al., *Anatomie des SS-Staates* [1965] (Muenchen dtv, 1967), p. 502.
- ⁸¹ H. Buchheim, et al., *Anatomie des SS-Staates* [1965] (Muenchen dtv, 1967), p. 452.
- ⁸² H. v. Kotze, *Heeresadjutant bei Hitler 1938-1943: Aufzeichnungen des Majors Engel* (Stuttgart: Deutsche Verlagsanstalt, 1974), pp. 130 f.
- ⁸³ A. Hillgruber, *Hitlers Strategie: Politik und Kriegfuehrung 1940-1941* [1963¹] (Bonn: Bernard & Graefe, 1993), p. 530, note 62.
- ⁸⁴ B. Wegner, *Hitlers politische Soldaten: Die Waffen-SS 1933-1945* [1982¹] (Paderborn: Schoeningh, 1990), p. 314.
- ⁸⁵ A. Hitler, *Außenpolitische Standortbestimmung nach der Reichtagswahl Juni-Juli 1928* (1928; first published as *Hitlers Zweites Buch*, 1961), in *Hitler: Reden, Schriften, Anordnungen. Februar 1925 bis Januar 1933, Band IIA*, with an introduction by G.L. Weinberg; ed. by G.L. Weinberg, C. Hartmann, K.A. Lankheit (Muenchen et al.: K.G. Saur, 1995), p. 33.
- ⁸⁶ E. Syring, *Hitler. Seine politische Utopie* (Berlin: Propylaeen), p. 42.

- ⁸⁷ N. Mueller, U. Loebel, U. Freye, *Europa unterm Hakenkreuz. Sowjetunion. Die faschistische Okkupationspolitik in den zeitweilig besetzten Gebieten der Sowjetunion (1941-1944)*(Berlin: Deutscher Verlag der Wissenschaften, 1991), p. 133.
- ⁸⁸ Cf., e.g., H. Krausnick, *Hitlers Einsatzgruppen: Die Truppen des Weltanschauungskrieges 1938-1942* [1981] (Frankfurt am Main: Fischer Taschenbuch, 1985), pp. 230-245.
- ⁸⁹ E. Jaeckel, *Hitlers Weltanschauung. Entwurf einer Herrschaft* [1969, 1981] (Stuttgart: Deutsche Verlags-Anstalt, 1991), p. 56.
- ⁹⁰ E. Jaeckel, A. Kuhn, eds., *Hitler. Saemtliche Aufzeichnungen 1905-1924* (Stuttgart: Deutsche Verlagsanstalt, 1980), pp. 178 ff.
- ⁹¹ H. Trevor-Roper, A. Francois-Poncet, eds., *Hitlers Politisches Testament. Die Bormann Diktate vom Februar und April 1945* (Hamburg: Albrecht Knaus, 1981), p. 69
- ⁹² H.-W. Schmuhl, *Rassenhygiene, Nationalsozialismus, Euthanasie. Von der Verhuetung zur Vernichtung "lebensunwerten Lebens", 1890-1945* [1987¹] (Goettingen: Vandenhoeck und Ruprecht, 1992), p. 351.
- ⁹³ Cf., e's.g., W. Benz, H. Graml, H. Weiss, eds, *Enzyklopaedie des Nationalsozialismus* (Stuttgart: Klett-Cotta, 1997); I. Gutman, E. Jaeckel, P. Longerich, J.H., eds., *Enzyklopaedie des Holocaust. Die Verfolgung und Ermordung der europaeischen Juden* [Hebrew 1991; English 1993] (Berlin: Argon, 1995, 4 vols.).
- ⁹⁴ For this historical periodicity cf. G. Heinsohn, *Why Was the Holocaust Different from all Other Genocides?* (Bremen: Raphael Lemkin Institut, 1998), pp. 18-65.
- ⁹⁵ A term coined by A.L. Eckhardt, A.R. Eckhardt, "The Holocaust and the Enigma of Uniqueness. A Philosophical Effort at Practical Clarification", in I.G. Shur, F.H. Littell, E. Wolfgang, eds., *Reflections on the Holocaust: Historical, Philosophical, and Educational Dimensions*. Vol. 450 of *The Annals of the American Academy of Political and Social Science*, July 1980, pp. 165-178.
- ⁹⁶ A term coined by K.A. Schleunes, *The Twisted Road to Auschwitz 1933-1939* (Urbana: University of Illinois Press, 1970).
- ⁹⁷ Interview with *Warsaw Voice*, September 5, 1999, p. 6.
- ⁹⁸ M. Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939-1945* (Stuttgart: Deutsche Verlagsanstalt, 1961), p. 165.
- ⁹⁹ M. Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939-1945* (Stuttgart: Deutsche Verlagsanstalt, 1961), p. 174.
- ¹⁰⁰ T. Fritsch, *Der neue Glaube*, 3rd edition (Leipzig: Hammer, 1936), p. 169.
- ¹⁰¹ G.H. Stein, *Geschichte der Waffen-SS* (Düsseldorf: Droste, 1967), p. 186.
- ¹⁰² The killing of supposedly socially handicapped also shows that race was not the subject. Those afflicted the hardest by these atrocious maeasures were the Sinti [from Sind=India] and Roma. These Gypsies were the purest Indo-Aryans living in Europe.
- ¹⁰³ A. Hitler, *Außenpolitische Standortbestimmung nach der Reichtagswahl Juni-Juli 1928* (1928; first published as *Hitlers Zweites Buch*, 1961), in *Hitler: Reden, Schriften, Anordnungen. Februar 1925 bis Januar 1933, Band IIA*, with an introduction by G.L. Weinberg; ed. by G.L. Weinberg, C. Hartmann, K.A. Lankheit (Muenchen et al.: K.G. Saur, 1995), p.94.
- ¹⁰⁴ M. Berenbaum, "The Uniqueness and Universality of the Holocaust", in I. Charny, ed., *Encyclopedia of Genocide* (Santa Barbara/CA et a.: ABC-CLIO, 1999 [published 2000]), vol. II., p. 568: italics G.H.
- ¹⁰⁵ "To this very day, an integral documentation of the war against Poland and the murders committed in it is lacking. / The largest deficit [in the research on Nazi-Germany] pertains to the exterminative war against the non-Jewish population of the Soviet Union." Cf. D. Pohl, „Die Holocaust-Forschung und Goldhagens Thesen“, *Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte*, vol. 45, 1997, pp. 44/45.

 G u n n a r H E I N S O H N
 Prof. Dr. phil. Dr. rer. pol.; Dipl. Soz. [Emeritus Universität Bremen / Germany]
 ul. Piwna 66 / 6
 PL-80-831 Gdańsk
 POLAND